

200 granatników rewolwerowych dla WP

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 4 grudnia 2013

Potrzeba wyposażenia Wojska Polskiego w lekką broń wsparcia, która byłaby zdolna do prowadzenia szybkiego, a jednocześnie precyzyjnego ognia amunicją odłamkową na odległość do 400 m, pojawiła się na skutek doświadczeń misji w Iraku i Afganistanie. Taka konstrukcja jest szczególnie przydatna podczas walki w terenie zurbanizowanym. W działaniach na bliskich odległościach, ograniczonych budynkami często nie jest możliwe zapewnienie ognia wspierającego z mocowanych na pojazdach armat małokalibrowych, granatników maszynowych lub wielkokalibrowych karabinów maszynowych.

Dlatego od połowy pierwszej dekady nowego wieku planowano zakupy nawet do 500 lekkich granatników o dużej szybkostrzelności (na tle modeli jednostrzałowych) do amunicji 40 mm x 46SR niskiej prędkości wylotowej. Obecnie Inspektorat Uzbrojenia nieco zmniejszył tę liczbę, deklarując zainteresowanie w latach 2015-2017 zakupem 200 granatników rewolwerowych. Być może w przyszłości liczba ta zostanie zwiększona, w zależności od doświadczeń z jej użytkowania i potrzeb Wojska Polskiego.



Już w 2015 w ręce polskich żołnierzy ma trafić 75 granatników rewolwerowych, a ponadto 6 granatników-przekrojów do szkolenia i 72 sztuki amunicji treningowej. Armia chce też zakupić po 30 plansz poglądowych granatnika i celownika kolimatorowego i tyleż samo prezentacji multimedialnych broni.

Podstawowym urządzeniem celowniczym granatnika rewolwerowego jest kolimator, choć Inspektorat życzy sobie też zapasowych, mechanicznych przyrządów. Wyraźnie zaznaczono, że ten pierwszy celownik ma współpracować z używanymi w armii urządzeniami noktowizyjnymi MU-3.

Sam granatnik ma być wyposażony w cztery uniwersalne szyny montażowe, co ciekawe zgodne z najnowszym standardem STANAG 4694 NATO Accessory Rail (dopracowana odmiana szyny Picatinny). Jedna, do mocowania przyrządów celowniczych, ma znaleźć się na szkielecie, trzy pozostałe – dwie boczne i dolne, mają

być mocowane dookoła lufy.

Inspektorat chce, aby broń była wyposażona w kolbę o regulowanej długości wysunięcia stopki, jak też kąta pochylenia (jest to istotne ze względu na stromotorowy tor lotu 40-mm pocisków). Każdy granatnik ma być kompletowany w chwyt przedni ze zintegrowanym z nim mini-dwójnogiem. W skład zestawu ma też wchodzić pas nośny, ładownica na 12 sztuk amunicji, sztywna torba-plecak transportowy oraz zestaw narzędzi (przybornik). Broń ma być zdatna do użytkowania w temperaturach od -50°C do +55°C. Zakłada się, że docelowa norma eksploatacji dla tej konstrukcji będzie wynosiła 20 lat.

Broń miałaby trafić do oddziałów regularnej piechoty, albo na poziomie jednej sztuki na każdą drużynę w plutonie zmechanizowanym, albo w liczbie 1-2 sztuk do drużyny wsparcia. Podsuwano wojsku też plany wyposażenia w granatniki rewolwerowe załóg wozów bojowych, które mogłyby korzystać z tej konstrukcji po uszkodzeniu pojazdu. Jak będzie wyglądało przydzielenie broni żołnierzom i w jakiej liczbie mają pokazać testy, które pierwotnie miały być zrealizowane w 2013, ale zostaną przeniesione na przyszły rok ([RGP-40 dla WP?](#), 2013-04-01).



Inspektorat Uzbrojenia poszukuje granatnika rewolwerowego z lufą o długości do 310 mm, o długości maksymalnej nie większej od 950 mm i masie (bez amunicji i celownika) do 6,5 kg. Broń ma być zasilana z bębna naboju o pojemności minimum 6 granatów 40 mm x 46SR NATO. Długość komory naboju ma być większa, niż 135 mm, co ma umożliwić wykorzystywanie amunicji specjalnej: dymnej, oświetlającej i obserwacyjnej (granat z kamerą). Zakładana szybkostrzelność praktyczna na poziomie 12 strzałów na minutę. Zakładana odległość ognia

celowanego to 350 m / Zdjęcia: ZMT

Jeżeli granatnik rewolwerowy trafi do regularnych pododdziałów będzie to pierwszy taki przypadek w Europie. Co prawda, jednostki specjalne w wielu państwach korzystają z takich konstrukcji m.in. w Wielkiej Brytanii czy Francji ([RIS 2013: MGL-AV140 dla komandosów](#), 2013-04-27), są też przydzielane jako broń nieetatowa w wojsku chorwackim i tureckim – głównie w oddziałach Jandarma, ale do tej pory nie trafiły jako uzbrojenie etatowe do żadnych wojsk lądowych.

Granatniki rewolwerowe sprawdziły się natomiast doskonale w amerykańskich oddziałach Korpusu Piechoty Morskiej. USMC zakupił blisko 2,5 tys. M32 i M32A1 MGL ([M32A1 dla USMC](#), 2010-11-30) w dwóch partiach i wykorzystuje je bojowo w Afganistanie. Broń ta w dużej liczbie wykorzystywana jest też przez jednostki USSOCOM pod nazwą Mk 14 Mod 0/1 ([Granatnik rewolwerowy Mk 14 Mod 0 w Polsce](#), 2009-09-05).

Choć dialog techniczny, ze względu na przepisy Unii Europejskiej jest pozornie otwarty na wielu różnych dostawców, to jednak wymagania są idealnie dopasowane do rodzimego modelu RGP-40, rozwijanego od 2007. Co prawda, aby nie zostać oskarżonym o faworyzowanie jakiejś konstrukcji pewne wymiary podano z zapasem, jak długość lufy, jednak ukompletowanie broni dokładnie odpowiada granatnikowi rewolwerowemu RGP-40 z Tarnowa.

Prace nad tą konstrukcją zostały podjęte przez Wojskową Akademię Techniczną we współpracy z tarnowskim Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym Sprzętu Mechanicznego (OBRSM), stanowiącym dzisiaj część Zakładów Mechanicznych Tarnów (ZMT) w 2007 w ramach projektu celowego finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (MNiSW).

Początkowo plany zakładały stworzenie powtarzalnego granatnika rewolwerowego ([Granatnik rewolwerowy z Tarnowa](#), 2008-09-08), czego ślady zostały w nazwie konstrukcji RGP-40 (skrót oznacza *Ręczny Granatnik Powtarzalny kalibru 40 mm*), ale w toku rozwoju broni, ze względów bezpieczeństwa wprowadzono system półautomatyczny ([Niezwykła broń z Tarnowa](#), 2012-09-03). Zwolnienie zatrzasku bębna następuje nie od razu, ale gdy ciśnienie gazów osiągnie poziom oznaczający, że pocisk opuścił lufę, a nie utknął w jej przewodzie. Do tej pory w OBRSM, a później ZMT powstał jeden model (2008), dwa prototypy (2009), dwa granatniki partii próbnej (2010) oraz pięć granatników partii seryjnej (2013).

Granatniki seryjne wojsko oficjalnie odebrało w lipcu 2013, co oznacza spełnienie wymagań użytkownika określonych w założeniach taktyczno-technicznych. Ograniczono w nich zastosowanie tytanu, przez co masa nieznacznie wzrosła, ale pozwoliło to zmniejszyć cenę broni. Warto dodać, że na MSPO 2013 tarnowski RGP-40 został nagrodzony Defenderem ([Dziesięć Defenderów](#), 2013-09-05).

Powiązane wiadomości

[200 granatników rewolwerowych dla WP \(2013-12-04\)](#)

[Granatnik rewolwerowy Mk 14 Mod 0 w Polsce \(2009-09-05\)](#)

[Więcej M32 dla USMC \(2007-10-31\)](#)

[M32A1 dla USMC \(2010-11-30\)](#)

[Granatnik rewolwerowy Mk 14 Mod 0 w Polsce \(2009-09-05\)](#)

[Więcej M32 dla USMC \(2007-10-31\)](#)

RGP-40 dla WP? (2013-04-01)
Eurosatory: MSBS-5,56 w Paryżu (2012-06-11)
MSBS-5,56 już strzela (2009-12-16)
MSBS-5,56 w akcji (2010-05-24)
Nowy polski granatnik (2010-11-23)
RIS 2013: MGL-AV140 dla komandosów (2013-04-27)
Więcej M32 dla USMC (2007-10-31)
XK11 w przyszłym roku (2008-07-29)
Koreański granatnik-karabinek XK11 KNR (2007-11-20)
Granatnik rewolwerowy Mk 14 Mod 0 w Polsce (2009-09-05)
Więcej M32 dla USMC (2007-10-31)
ZH-05 ICS - chińska hybryda (2011-02-27)
Koreański granatnik-karabinek XK11 KNR (2007-11-20)
XK11 w przyszłym roku (2008-07-29)
Oręż Tytana (2010-11-17)
XM25 w Afganistanie (2011-02-10)
DSEi 2011: Cerberus i Hydra (2011-09-14)
US Army wycofuje XM25 (2013-03-08)
XM25 w Afganistanie (2011-02-10)
Kontrakt na rozwój XM25 (2012-09-20)
RGP-40 dla WP? (2013-04-01)
Eurosatory: MSBS-5,56 w Paryżu (2012-06-11)
